

Kard. Stefan
WYSZYŃSKI

**DROGA NA OŁTARZE,
ŻYCIE, DZIEŁO, ŚWIADECTWA**

PROJEKT OKŁADKI

Łukasz Kosek

SKŁAD

Łukasz Sobczyk

KOREKTA

Agata Chadzińska

Marek Chadziński

ZDJĘCIA

Narodowa Agencja Cyfrowa

mal. Łukasz Kosek (s. 4)

ISBN 978-83-7569-776-6

© 2020 Dom Wydawniczy „Rafael”
ul. Rękawka 51
30-535 Kraków
tel. 12 411 14 52
e-mail: rafael@rafael.pl
www.rafael.pl

Małgorzata Pabis
Izabela Kozłowska

RAFAEL

**DROGA
NA OŁTARZE,
ŻYCIE, DZIEŁO,
ŚWIADECTWA**

Kard.
Stefan

WYSZYŃSKI







... oddaliśmy Bogu samemu tego, który do Boga nade wszystko należał – nam zaś był dany jako pasterz i pierwszy w Polsce biskup ku głębokiemu zbudowaniu. Stał się za naszych czasów, w ciągu trzydziestolecia swego pasterzowania, autentycznym świadkiem Chrystusa wśród ludzi, stał się nauczycielem i wychowawcą w duchu całej prawdy o człowieku – ucząc zaś i pasterzując, starał się na podobieństwo Chrystusa i Jego Matki służyć ludziom i narodowi, których dobry Bóg postawił na drodze jego posłannictwa. Jako nieustraszony rzecznik godności człowieka oraz jego nienaruszalnych praw w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i narodowym, stał się zmarły Prymas szczególnie przykładowym żywej miłości Ojczyzny i musi być policzony jako jeden z największych mężów w jej dziejach.

Jan Paweł II

Kiedy myślę „kard. Stefan Wyszyński – Prymas Tysiąclecia”, moje myśli biegną do Komańczy. To właśnie tam jako mała dziewczynka mieszkająca w nie tak dalekim Krośnie poznawałam jego życie. Był więziony w klasztorze Sióstr Nazaretanek, a one pamięć o tym skrzętnie przechowywały i przechowują. Znajduje się tam pokój kard. Wyszyńskiego i pamiętki

po nim. W otaczającym klasztor lesie można chodzić jego śladami. To miejsce przemawia – zwłaszcza że dziś na kamieniach umieszczonych na Drózkach Prymasa Tysiąclecia odczytywać można ważne jego słowa, które są niejako przesłaniami dla nas. Oto kilka z nich: „... uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym Królestwem Twoim i Twojego Syna. Królowo Polski, przyrzekamy”, „strzec w każdej duszy polskiej daru łaski jako źródła Bożego życia”, „umacniać w rodzinach Królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa”, „stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety”, „czuwać na progu ogniska domowego, aby przy nim życie Polaków było bezpieczne”, „usilnie pracować nad tym, by w Ojczyźnie naszej nie było nienawiści, przemocy i wyzysku”, „dar życia uważać będziemy za najcenniejszy skarb Narodu”, „strzec Prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych”, „stać na straży budzącego się życia, walczyć w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski”, czy wreszcie „stoczyć pod Twoim sztandarem najświętszy i najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi”.

Temat kard. Stefana Wyszyńskiego w moim domu pojawiał się nieraz. Przeżywaliśmy przygotowania do sześćsetlecia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w klasztorze Ojców Paulinów na Jasnej Górze, przyjmowaliśmy Jej wizerunek, który wędrował po terenie naszej diecezji, a pamiątkowe fotografie z tego wydarzenia z sentymentem oglądamy do

dziś. W mojej pamięci mocno tkwi telewizyjny obraz – na balkonie w Watykanie nowy papież, Polak, a obok niego polski Prymas. Potem zamach na Jana Pawła II, a niedługo potem śmierć kard. Wyszyńskiego. To był niezwykle smutny czas, który odbił się w życiu każdego Polaka i każdej Polki.

Z radością przyjąłem więc informację, że kard. Wyszyński dołącza do grona błogosławionych. Z radością też usiadłem i zgłębiałem jego życiorys. Do tej mojej przygody dołączyła Izabela Kozłowska. Mam nadzieję, że udało się nam przygotować ciekawą publikację, na którą składa się życiorys Prymasa Tysiąclecia wypełniony jego wspomnieniami, słowami. Udało się nam dotrzeć do ludzi w różny sposób z nim związanych. Ich świadectwa uzupełniają to, co zawarłyśmy w *curriculum vitae*. Tym wszystkim, którzy podzielili się z nami swoją refleksją, składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Mamy nadzieję, że książka ta pomoże wielu Polkom i Polakom poznać niezwykłą postać – Prymasa Tysiąclecia, kard. Stefana Wyszyńskiego.

Małgorzata Pabis



ŻYCIE PRYMASA TYSIĄCLECIA



Dzieciństwo

Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 roku na Podlasiu – w Zuzeli nad Bugiem. Był drugim dzieckiem Julianny i Stanisława Wyszyńskich. Gdy miał zaledwie dziewięć lat, przy porodzie kolejnego maleństwa zmarła jego mama. Kilka dni później odeszła do nieba także jego nowa siostrzyczka.

Prymas Tysiąclecia tak po latach wspominał swoje dzieciństwo:

„Pozostał mi obraz Matki Bożej Częstochowskiej (...) Przed tym obrazem modlił się mój ojciec i matka, która zmarła 31 października 1910 roku, zaledwie w kilka miesięcy po przeniesieniu się ojca z Zuzeli, i pochowana jest w Andrzejewie. Wiele razy znajdowałem mojego ojca – którego Bóg obdarzył głęboką religijnością i darem modlitwy – właśnie tutaj, przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Tu spędzał chwile wolne od licznych prac przy budowie kościoła. Nie rozumiałem wtedy, dlaczego ojciec tyle czasu klęczy przed tym obrazem. Dziś to rozumiem. Był wierny darowi

modlitwy do ostatnich swoich dni. Dziś rozumiem jego modlitwy i służbę, którą traktował nie jako zawód, ale jako powołanie sługi ku chwale Bożej, grając i śpiewając w dawnej, zabytkowej drewnianej świątyni.

Co mi jeszcze pozostało w pamięci? Pozostała mi ta chrzcielnica, z której kapłan, sędziwy ksiądz kanonik Antoni Lipowski, ówczesny duszpasterz tej parafii, czerpał wodę chrzcielną, aby obmyć mnie i moje trzy siostry. (...)

Mój ojciec z upodobaniem jeździł na Jasną Górę, a moja matka – do Ostrej Bramy. Razem się potem schodzili w nadbużańskiej wiosce, gdzie urodziłem się, i opowiadali wrażenia ze swoich pielgrzymek. Ja, mały brzdąc, podsłuchiwałem, co stamtąd przywozili. A przywozili bardzo dużo, bo oboje odznaczeni się głęboką czcią i miłością do Matki Najświętszej i jeżeli co na ten temat ich różniło – to wieczny dialog, która Matka Boża jest skuteczniejsza: czy Ta, co w Ostrej świeci Bramie, czy Ta, co Jasnej broni Częstochowy? W domu nad moim łóżkiem wisiały dwa obrazy: Matki Bożej Częstochowskiej i Matki Bożej Ostrobramskiej. I chociaż w onym czasie do modlitwy skłonny nie byłem, zawsze cierpiąc na kolana, zwłaszcza w czasie wieczornego różańca, jaki był zwyczajem naszego domu, to jednak po obudzeniu się długo przyglądałem się tej Czarnej Pani i tej Białej. Zastanawiało mnie tylko, dlaczego jedna jest czarna, a druga biała?¹

¹ *Prymas Tysiąclecia*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 1987, s. 9-11.

Dla Ojczyzny

Od najmłodszych lat Stefan Wyszyński – choć było to zabronione i groziło za to prześladowanie – poznawał historię swojej Ojczyzny. Oprócz obrazów religijnych na ścianach jego rodzinnego domu wisiały portrety wybitnych Polaków: Tadeusza Kościuszki i księcia Józefa Poniatowskiego. Nie brakowało również dobrych lektur. Gdy syn miał zaledwie dziesięć lat, ojciec, który był wielkim patriotą, dał mu do czytania dzieje Polski opisane w książce pod tytułem *Dwadzieścia cztery obrazki*. „Wcześniej poznałem dzieje świętego Wojciecha, Bolesława Chrobrego i Dąbrówki, świętego Bogumiła – dzieje naszego Narodu, ciągnące się przez tysiąc lat, aż do dziś dnia wszczepiające się w krew, w myśli i serce człowieka, nie dające się od niego oderwać”².

Stefan wraz z tatą przemierzał odległe zakątki lasów, by stawiać krzyże na powstańczych mogiłach. Poznał nawet, co to kara chłosty, gdy został złapany na działalności harcerskiej zakazanej przez władze okupacyjne Łomży (w latach 1914-1917 Wyszyński uczył się w Gimnazjum Męskim im. Piotra Skargi w Łomży). Jak sam uważał, były to „pierwsze cierpienia dla Ojczyzny”³.

² Tamże, s. 12.

³ Tamże, s. 17.

Na drodze do kapłaństwa

Wychowany w głęboko religijnej rodzinie Stefan Wyszynski dojrzewał do ważnej decyzji – wyboru życiowej drogi. O tym, że chce zostać kapłanem, myślał od dziecka. Po raz pierwszy jako szesnastolatek wyjawiał ojcu swoje pragnienie. Było to w czasie wakacji 1917 roku w kościele w Andrzejewie, miejscowości, gdzie znajduje się grób jego mamy i gdzie – jak sam wyznał – „kształtowało się, rozwijało i dochodziło do świadomości jego powołanie kapłańskie”⁴. Tata – z troską w sercu – zapytał go wówczas, czy zdaje sobie sprawę z tego, co znaczy być księdzem...

W 1918 roku Stefan został zapisany do Liceum Piusa X we Włocławku, które było małym seminarium. Uważał bowiem, że kapłaństwo „to jedyna droga dla niego i nie może być innej”⁵. Pewny raz obranej ścieżki, uczył się bardzo dobrze i po dwóch latach zdał maturę. W 1920 roku wstąpił do seminarium duchownego we Włocławku. „W czasie pobytu w Seminarium Duchownym we Włocławku dwa nabożeństwa się wzajemnie uzupełniały: do Serca Pana Jezusa i do Matki Bożej Jasnogórskiej, której obraz był w bocznym ołtarzu. Wszystkie święta Matki Bożej obchodziłem z wielkim podniesieniem ducha”⁶ – wspominał po latach.

⁴ Tamże, s. 14.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 21.

Spis treści

ŻYCIE PRYMASA TYSIĄCLECIA	9
Dzieciństwo.....	9
Dla Ojczyzny.....	11
Na drodze do kapłaństwa	12
Uzdrowiony	13
Kapłan.....	13
Wojna.....	16
Laski.....	17
Powstanie Warszawskie	18
Na różnych frontach	19
Biskup lubelski.....	21
Prymas Polski	23
Inwigilowany	24
Z wizytą u papieża	27
Nowa konstytucja.....	28
Kardynał.....	28
Areszt.....	30
„Królowo Polski, przyrzekamy!”	36
Uwolniony.....	37
W kardynalskim kapeluszu.....	37
„Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”	40
Uroczystości milenijne	40
Peregrynacja	42

Sobór.....	44
W całej Polsce.....	45
W geście solidarności.....	46
Jubileusz.....	47
Beatyfikacja ojca Maksymiliana Kolbego.....	49
Sześć lat wdzięczności za sześć wieków obecności.....	50
Cud jasnogórski.....	51
Papież z Polski.....	54
O zdrowie i siły dla Ojca Świętego.....	58
Testament Prymasa.....	66
Cud do beatyfikacji – uzdrowienie z raka.....	71
ROZMOWY	73
Święty na dzisiejsze czasy. Rozmowa z ojcem Gabrielem Bartoszewskim OFMCap.....	73
Był bardzo chrystocentryczny. Rozmowa z ks. Andrzejem Gałką.....	85
Oni się wzajemnie uzupełniali. Rozmowa z kard. Stanisławem Dziwiszem.....	94
„Mocniej szukajcie Pana Boga”. Rozmowa z ks. prał. Bogdanem Bartołem.....	97
By stał się patronem parafii. Rozmowa z ks. kan. dr. Andrzejem Jędrzejewskim....	107
ŚWIADECTWA	117
Jasna Góra czuwa!.....	117
Pójść za Maryją.....	128
Uczył miłości.....	135
Na serio żył Ewangelią.....	138

Oddać wszystko Bogu.....	140
Uczył służyć Bogu i ludziom.....	141
Ojciec Prymas.....	143
Nasz mały cud.....	147
Zawsze bliski.....	151
Wszystko ułożył	152
Żegnając ojca	155
Skończyć z grzechem	157
„Jestem jego dłużniczką”	159
Drogowskazy dla kobiet	162
Nakreślił drogę.....	162
„Zrób coś!”	173
Kapłan eucharystyczny.....	176
„Dziękuję ci”	177
Przemawia do mnie	181
PRYMAS TYSIĄCLECIA O.....	183
... Maryi	183
... o miłosierdziu Bożym	186

